

Sentino, Światła Neon

Mony Made

To jest Megalomania, a czasem się już tylko da oszaleć, yeah

Tyle czekałem na ten moment, że prawie za późno
Że prawie już nie miałem siły, bo czasy się różnią
Czasem czuję się jak stary tygrys w klatce
Albo jak małpa w zoo, bo znowu się ktoś patrzy
Jestem dorosły, więc nie pytaj mnie o durne rzeczy
I chuj do szczęki tym co nie wierzą, że król to Senti
Teraz jest duży Empik, Spotify i Mugo wszędzie
Poza współnikom już nie szukam jakichś grubszych więzi
Ten sam co klepie Cię po plecach, Ci kręgosłup złamie
Jestem tym kotem w czarnej masce co ich z mroku łapie
Czasem mam mocne zdanie, ale za to zero siły
Nie chcę nawijać odkąd duże sprawy się zrobiły

Światła, neon, miasto wchłania moją duszę
Byłem numerem zero w poczekalni do kroplówek
Odbudowałem ego, by móc dalej żyć jak ludzie
Dziś wysyłam raperom groźby z krajów, z ich pocztówek
To jest malianteo
Miłość mnie nie poznała, malianteo
Wilczyca wychowała, malianteo
Wszystko co mnie otacza - malianteo
O, o, malianteo, o, o, malianteo
O, o, malianteo

Jestem na szczycie swoich marzeń i na pierwszych krokach
Buduje szklany dom, by bronić się po pierwszych ciosach
Transparencyjne moje myśli, serce mam na rękę
Ale gdy widzę ich, to zrywam serca z transparentów
Gdzieście byli, jak nie byłem waszym królem
Tylko każdy mówił, że już nie mam nigdy w życiu racji wrócić
A wróciłem, patrz ile straciłem lat
Myśląc jak silny płacz, to wraca ból, do dziś tak mam
Zamiast w kasynie grać, zamiast codziennie ćpać
I opowiadać o przestępstwach jak ten łysy pan
To wolę winę brać na klatę i powiedzieć tam
Nie będę nigdy już tym typem, ja chcę widzieć świat

Światła, neon, miasto wchłania moją duszę
Byłem numerem zero w poczekalni do kroplówek
Odbudowałem ego, by móc dalej żyć jak ludzie
Dziś wysyłam raperom groźby z krajów, z ich pocztówek
To jest malianteo
Miłość mnie nie poznała, malianteo
Wilczyca wychowała, malianteo
Wszystko co mnie otacza - malianteo
O, o, malianteo, o, o, malianteo
O, o, malianteo